

Artur Malina

"Wszystko możliwe dla wierzącego" (Mk 9,23)

Verbum Vitae 5, 89-105

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„WSZYSTKO MOŻLIWE DLA WIERZĄCEGO” (MK 9,23)

Ks. Artur Malina

Powyższe zapewnienie Jezusa rodzi kontrowersje. Przyczyną kłopotów nie są zawilości filologiczne ani złożoność przekładu. Tytułowe zdanie ma takie samo znaczenie zarówno w tekście greckim, jak i w zdecydowanej większości starożytnych i nowożytnych przekładów. Jego sens niektórym egzegetom wydaje się tak oczywisty, że nawet nie poświęcono mu uwagi w obszernym, klasycznym komentarzu do Ewangelii Marka¹. Pomimo tej jednoznaczności treść zapewnienia wywołuje pytania, a nawet spotyka się z niedowierzaniem.

Prawdziwość zdania wydaje się być podważona za każdym razem, kiedy jakaś szczerą i głęboką modlitwa człowieka wierzącego pozostaje niewysłuchana. Analogiczne trudności dotyczą podobnego zapewnienia zawartego w Ewangelii Marka: „Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie” (Mk 11,24). Wątpliwości powodowane nieskutecznością modlitw musiały nurtować już pierwsze pokolenia chrześcijan, ponieważ autor Listu św. Jakuba czynił zarzuty swoim adresatom: „Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz” (Jk 4,3). Dla skuteczności modlitw zatem potrzeba, aby ich przedmiot był odpowiedni, a sposób właściwy.

¹ M.-J. Lagrange, *Évangile selon Saint Marc*, Paris 1929, s. 241.

Tytułowa obietnica Jezusa jednak różni się od obydwu zacytowanych zdań o modlitwie. Dotyczy bowiem człowieka wierzącego, a nie warunków skuteczności modlitwy. W jego centrum znajduje się wiara, a nie modlitwa. „Wszystko jest możliwe dla wierzącego” jest twierdzeniem brzmiącym dość ogólnie, jeśli jest rozważane w oderwaniu od kontekstu literackiego i teologii Ewangelii Marka. Brak precyzji rodzi pytania. Kto jest wierzącym? Na czym polega wiara? Przed rozważeniem odpowiedzi należy zwrócić uwagę na najbliższy kontekst cytowanego zdania. Tytułowe zdanie nie powinno być rozważane w oderwaniu od okoliczności jego wygłoszenia. Najbliższy kontekst to opowiadanie o uzdrowieniu epileptyka. Ramy narracyjne tego opowiadania są wyraźnie określone przez dwie informacje topograficzne: początek perykopy we wzmiance o powrocie Jezusa i trójki wybranych uczniów do reszty uczniów po Przemienieniu i zejściu z góry (9,14), a przejście do następnej perykopy w informacji o wyjściu stamtąd i przejściu przez Galileę (9,30). Jedność opowiadania zaakcentowana jest rolą Jezusa: poza początkową informacją o dyskusji uczonych w Piśmie z uczniami wszystkie czyny i słowa od Niego pochodzą lub do Niego są skierowane.

1. BRAK WIARY, WIERZĄCY I MODLITWA

Tytułowe zdanie jest ściśle powiązane z okolicznościami jego wygłoszenia. Stanowi integralną część dialogu Jezusa z ojcem dziecka. Dialog ten jest umieszczony w centrum opowiadania, dlatego warto przedstawić strukturę perykopy. Na podstawie zmian miejsca oraz pojawiania się rozmówców Jezusa można wyróżnić w niej trzy części:

ww. 14-19: przybycie do uczniów i pierwszy dialog z ojcem

ww. 20-27: przyprowadzenie opętanego, drugi dialog z ojcem i egzorcyzm

ww. 28-29: przybycie do domu i dialog z uczniami.

Jedność opowiadania oraz jego staranna struktura wydatniona jest w warstwie wypowiedzi kolejnych protagonistów. W każdej scenie powtarza się dialog, w którym uczestniczy Jezus. Każdy z dialogów wywołany jest przez pytanie, które odnosi się do sytuacji bezpośrednio wcześniej wzmiankowanej: dla pierwszego pytania – dyskusja uczniów Jezusa z uczonymi w Piśmie, dla drugiego – ciężki stan dziecka, dla trzeciego – egzorcyzm zakończony sukcesem.

W każdym z dialogów ostatnia wypowiedź Jezusa wskazuje na relację ludzi z Bogiem: w pierwszym – na brak wiary u ludzi, w drugim – na wierzącego jako tego, dla którego wszystko jest możliwe, w trzecim – na konieczność modlitwy dla skuteczności najtrudniejszych egzorcyzmów. Rozważając znaczenie drugiej wypowiedzi w oderwaniu od pierwszej i trzeciej, trudno jest określić, kto jest wierzącym, dla którego wszystko jest możliwe. Z tego powodu w determinacji jej sensu potrzeba dokładnie określić znaczenie pierwszej i trzeciej wypowiedzi.

2. KOMU BRAK WIARY?

Pierwsze pytanie Jezus kieruje do tłumu uczestniczącego w dyskusji uczonych w Piśmie z Jego uczniami: „O czym rozprawiacie z nimi?” (9,16). Odpowiedź pochodzi od ojca chłopca i nie odnosi się do treści dyskusji, lecz ujawnia jej przyczynę. Ojciec przedstawia szczegółowo poważny stan chorego syna oraz informuje o niepowodzeniu uczniów usiłujących dokonać egzorcyzmu: „[...] i powiedziałem uczniom Twoim, aby go wyrzucili, lecz nie mogli” (9,18). Po informacji o niepowodzeniu uczniów Jezus wypowiada skargę zwróconą przeciwko pokoleniu pozbawionemu wiary (9,19: *ō genea apistos*). Koniecznym jest określenie adresata tego zarzutu.

2.1. Braki w wierze uczniów

Wzmianka o niepowodzeniu egzorcystów, która bezpośrednio poprzedza skargę Jezusa, może wskazywać na uczniów Jezusa. Z taką identyfikacją zgadza się ich charakterystyka obecna w trzech opisach przepraw uczniów z Jezusem w łodzi przez Jezioro Galilejskie. W pierwszym epizodzie pełna lęku reakcja uczniów na zagrożenie spowodowane burzą na jeziorze spotyka się z naganą wyrażoną w formie pytania retorycznego: „Czy jeszcze wam brak wiary?” (4,40). Pytanie nie jest jednak tożsame ze stwierdzeniem zupełnego braku ich wiary. W drugim epizodzie podobną funkcję spełnia pytanie powtórzone podczas trzeciej przeprawy uczniów z Jezusem przez Jezioro Galilejskie: „Czy jeszcze nie rozumiecie?” (8,21). Podobnie w tym pytaniu należy widzieć raczej zachętę do otwarcia się na zrozumienie, niż twierdzenie o kompletnej ignorancji uczniów. Uczniowie są bowiem zdolni wyznaczyć prawdziwy sąd o Jezusie, różny od fałszywych opinii większości ludzi. Opowiadanie o uzdrowieniu niewidomego w okolicach Betsaidy odnosi się obrazowo do sytuacji uczniów stopniowo odzyskujących wzrok. W trzech scenach w łodzi z Jezusem uczniowie są zganieni za braki w wierze, zatwardziałość serca i niedostateczne rozumienie sensu działalności Jezusa. Te trzy opisy mają wiele elementów paralelnych i pełnią ważną funkcję w Ewangelii Marka. Ukazują braki domagające się uzupełnienia przez specjalną formację. Epizody w łodzi wprowadzają do sekcji opowiadającej o drodze Jezusa do Jerozolimy (8,27–10,52). W tej części Ewangelii dokonuje się zmiana w Jego działalności – na pierwszy plan wychodzi formacja uczniów. W drodze do Jerozolimy konieczność uzupełniającego nauczania objawia się coraz wyraźniej na linii dwóch paralelnych i w pewnym stopniu przeciwstawnych motywów: z jednej strony – uczniowie nie rozumieją i nie przyjmują znaczenia losu Syna Człowieczego; z drugiej strony – Jezus powtarza trzykrotnie zapowiedź Męki, Śmierci i Zmartwychwstania oraz objawia im konieczność kształtowania

relacji między nimi na modelu Jego relacji z Ojcem oraz z ludźmi.

Nie można uczniom przypisać zupełnej niewiary czy mówić o ich braku wiary. Pójście za Jezusem i pozostawanie na drodze za Nim pokazuje, że uczniowie przyjęli podstawowe wezwanie Ewangelii głoszonej przez Niego: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (1,15). Poważne kryzysy na tej drodze podążania za Nim (8,33-34), opuszczenie Go (14,50) czy nawet otwarta negacja relacji z Nim (14,66-72), pokazują, że wiara uczniów potrzebuje ciągłego oczyszczenia poprzez ich nawrócenie oraz odbudowę więzi ze Zmartwychwstałym (14,28; 16,7). Uczniom nie brak wiary, ale ich wiara ma poważne braki. Zakończenie perykopy z pytaniem uczniów o przyczynę ich niepowodzenia potwierdza, że nie rozumieją jeszcze zadań powierzonych Dwunastu (3,14-15). W tym sensie można uznać, że skarga Jezusa o „pokoleniu bez wiary” odnosi się także do nich.

2.2. Niewiara uczonych w Piśmie i tłumie

Zarzutu Jezusa nie należy ograniczać tylko do samych uczniów. Brak wiary może być przypisany dwóm grupom wzmiankowanym na początku perykopy. Na bardzo krótko odsłania się scena niezwykła w Ewangelii Marka. Jej wyjątkowość polega na tym, że uczniowie nie występują razem z Jezusem, lecz są otoczeni przez tłum oraz uczonych w Piśmie dyskutujących z nimi (9,14). Chociaż treść dyskusji nie jest zrelacjonowana, przybiera ona formę słownego ataku skrybów na (*pros autous*) uczniów. Ten negatywny obraz uczonych w Piśmie pozostaje niezmienny przez całe opowiadanie, ponieważ nie ma ich wśród tłumy pozdrawiającego przybyłego Jezusa (9,15). Przyczynę konfrontacji wyjaśnia ojciec dziecka, informując o nieudanym egzorcyzmie, którego usiłowali dokonać uczniowie (9,18). Wzmianka o skrybach w kontekście egzorcyzmu odpowiada pozostałym odniesieniom do tej grupy w sekcji przedstawiającej drogę Jezusa z uczniami do Jerozolimy. Kiedy

skrybi są wzmiankowani (8,31; 9,11.14), pojawiają się trudności uczniów w pojmowaniu zadań powierzonych Dwunastu: przebywania z Jezusem, głoszenia oraz wyrzucania demonów (3,14-15).

Atak uczonych w Piśmie jest zatem zwrócony także przeciwko Jezusowi. Ich wrogość ujawnia się najpierw w reakcjach na działalność publiczną Jezusa. Występują oni nie tylko jako przeciwnicy Jezusa. Odgrywają również rolę konkurentów Jego nauczycielskiej działalności skierowanej do uczniów i innych ludzi (1,22). Negatywnie oddziałują na uczniów (wprost w 2,16, a pośrednio w 9,11) i na innych adresatów Jego działalności (bezpośrednio w 3,22, nie wprost w 12,35). Ta negatywna rywalizacja i wrogość do Jezusa nie są uzasadnione względami prestiżowymi czy zazdrością. Ich wroga postawa wynika z braku wiary. Ich pierwsza negatywna reakcja przeciwstawiona jest wierze niosących paralytyka (2,5-7), przedmiotem ich niewiary jest orędzie Jana Chrzciciela (11,31), a w ostatnim wystąpieniu wyraźnie twierdzą, że nie wierzą i nie przyjmują możliwości wiary (15,31-32).

Brak wiary można przypisać też tłumowi. Negatywny wpływ skrybów na jego postawę można dostrzec w końcowej reakcji świadków egzorcyzmu. Wielu z nich zaczyna powątpiewać w powodzenie egzorcyzmu, przypuszczając, że chłopiec umarł (9,26). Ewangelista Marek nie zmienia tego negatywnego obrazu tłumy. Nie wzmiankuje żadnej pozytywnej reakcji zgromadzonych, która przypominałaby wcześniejsze rozgłaszanie czy aklamacje świadków cudów Jezusa (1,28; 2,12; 7,37), chociaż można by oczekiwać tego rodzaju reakcji na tak wielki cud (Łk 11,14)².

² Ten brak zauważyli: W. Grundmann, *Das Evangelium nach Markus*, Berlin 1977, s. 255; J. Gnilka, *Das Evangelium nach Markus. II. Mk 8,27-16,20*, Zürich 1979, s. 49; R.H. Gundry, *Mark. A Commentary on His Apology for the Cross*, Grand Rapids 1993, s. 492.

2.3. Niewiara wierzącego

Jednemu protagonistom przypisana jest wprost niewiara. W drugim dialogu z Jezusem ojciec sam przyznaje się otwarcie do braku wiary. Uświadamia on sobie ten brak, kiedy jego położenie ukazuje mu się w całej dramatyczności.

2.3.1. Okoliczności wyznania

Między dwoma rozmowami znajduje się krótki opis ukazujący poważny stan dziecka: „Na widok Jezusa duch zaraz począł szarpać chłopca, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach” (9,20). Kontrastując z opisem uwolnionego od duchów nieczystych mieszkańca ziemi Gerazeńczyków: „Gdy przyszli do Jezusa, ujrzeni opętanego, który miał w sobie „legion”, jak siedział ubrany i przy zdrowych zmysłach” (5,15), opis ten uwydatnia jeszcze bardziej niepowodzenie uczniów. Drugie pytanie jest skierowane wprost do ojca, ponieważ tylko ojciec jest kompetentny odpowiedzieć na to pytanie: „Od jak dawna to mu się zdarza?” (9,21). Ojciec nie ogranicza się do udzielenia odpowiedzi, lecz mówi zagrożeniu życia syna przez ducha nieczystego. Wypowiedź w treści i w formie jest zdecydowanie bardziej dramatyczna niż odpowiedź na pierwsze pytanie, ponieważ ojciec jest zaangażowany całkowicie w los syna. Zaangażowanie to wyraża się w prośbie o pomoc nie tylko dla dziecka, lecz także dla siebie samego: „Pomóż nam, litując się nad nami” (9,22). Prośba ta różni się od dotychczasowych wypowiedzi ludzi szukających u Jezusa pomocy. Zawarte jest w niej ograniczenie nieznane dotychczas w Ewangelii Marka. Wyraża się w niej wahanie proszącego odnośnie do możliwości Jezusa: „Jeśli coś możesz [...]”. Warunek ten różni się od prośby trędowatego: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić” (1,40). Trędowaty uzależnia uzdrowienie tylko od woli Jezusa, nie poddając

w wątpliwość mocy Jezusa, lecz ją potwierdzając³. Warunek ojca dopuszcza natomiast ograniczenie mocy cudotwórcy. Powątpiewanie ojca może mieć swoje źródło w niepowodzeniu dokonania egzorcyzmu przez uczniów. Mieli oni bowiem korzystać z powierzonej im władzy wyrzucania demonów (3,15). Zapewne z tego powodu wątpliwości ojca zostają rozszerzone na Tego, który dał im taką władzę. Obietnica, że dla wierzącego wszystko jest możliwe, doprowadza ojca do odkrycia, gdzie tkwi przyczyna niepowodzenia uczniów. Wcześniejszą skargę o pokoleniu bez wiary odnosi on do siebie.

2.3.2. Podwójna struktura

Ewangelista uwydatnia to wyznanie, zaznaczając we wprowadzeniu narracyjnym intensywność, z jaką jest wypowiedziane: „Natychmiast wołając, ojciec dziecka mówił: [...]” (9,24). W podobny sposób były dotychczas wprowadzane tylko wyznania demonów na temat tożsamości Jezusa: „[...] zawołał: «Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży»” (1,23-24); „[...] duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: «Ty jesteś Syn Boży»” (3,11); „Wołał głosem wielkim: «Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie!»” (5,7). Objawiając prawdziwą tożsamość Jezusa, demony usiłują przeszkodzić Jego działaniu egzorcysty. Wyznanie jest podporządkowane prośbie przedstawionej z wielką intensywnością. Podwójne są także inne wypowiedzi wprowadzone w analogiczny sposób. Niewidomy pod Jerychem „zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!»” (10,47; zdanie powtórzone w 10,48). Towarzyszący Jezusowi przy wjeździe do

³ R.T. France, *The Gospel of Mark. A Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids 2002, s. 367.

Jerozolimy „wołali: «Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi»” (11,9-10). „Hosanna” może tutaj znaczyć „zbaw nas!”. W tych wszystkich wypowiedziach skierowanie prośby do konkretnej osoby jest uzasadnione jej tożsamością. W prawie wszystkich sytuacjach wyraźnym adresatem prośby jest Jezus. Przy wjeździe do Jerozolimy wołanie „Hosanna” będzie odnośzone do Niego przez czytelnika Ewangelii znającego prawdziwą tożsamość Jezusa (1,1.11; 8,29; 9,7). Dwuczęściowa forma odpowiada napięciu w treści.

2.3.3. Napięcie między wiarą a niewiarą

Przyznanie się do braku wiary występuje również w podwójnej wypowiedzi złożonej z wyznania wiary oraz prośby: „Wierzę. Pomóż mojej niewierze!”. Paradoksalne zestawienie kontrastuje z sądami, wykluczającymi wzajemnie wiarę i jej brak (4,40; 6,6; 11,31; 15,32). Sprzeczność jest jednak pozorna. Wyznanie ojca składa się bowiem z dwóch części, z których każda ma inne znaczenie: pierwsze zdanie w trybie oznajmującym stanowi wyznanie wiary, natomiast drugie zdanie, chociaż zawiera przyznanie się do niewiary, to jednak nie jest jej afirmacją, lecz podporządkowane jest prośbie o usunięcie niewiary. Prośba jest rozwinięciem wyznania wiary. Wynika z jej szczerego przeżywania. Ten osobisty charakter wyróżnia ją nie tylko w Ewangelii Marka, ale w całym Nowym Testamencie.

W Ewangeliiach synoptycznych nie występuje nigdy żadna osoba, która by wyznała własną wiarę w podobny sposób, czyli używając czasownika *pisteuō* w pierwszej osobie liczby pojedynczej trybu oznajmującego czasu teraźniejszego⁴. Wyjątkowość dotyczy jednak nie tyle sa-

⁴ Identyczna forma znajduje się na końcu Janowej relacji o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia (J 9,38), a podobna (czas *perfectum*) w opowiadaniu o wskrzeszeniu Łazarza (J 11,27).

mej formy gramatycznej, ile znaczenia jej użycia. Wiara jest bowiem ukazana z punktu widzenia człowieka wierzącego. W tym miejscu można nawet mówić o pewnej psychologii wiary⁵. Wierzący odczuwa mocno (*kraxas*) napięcie między wiarą wyznawaną słowami a doświadczeniem jej braku. Napięcie to może być usunięte tylko dzięki wsparciu z zewnątrz. Ojciec rozpoznaje osobę zdolną udzielić odpowiedniej pomocy właśnie na podstawie wiary wyznanej w pierwszej części jego wypowiedzi. Między pierwszą a drugą częścią istnieje zatem ścisły związek: z wyznania wiary wynika prośba skierowana do Jezusa o pomoc już nie dla dziecka (wcześniej ojciec prosi „Pomóż nam”), lecz dla siebie samego (teraz suplika brzmi „Pomóż mojej niewierze”). Choć ojciec odtąd nie jest więcej wzmiankowany w opowiadaniu, to skuteczny egzorcyzm, który następuje bezpośrednio po wyrażeniu tej dramatycznej prośby, świadczy o jej spełnieniu.

Dzięki skutecznemu egzorcyzmowi objawia się szczególna pozycja Jezusa między Bogiem a ludźmi. Prośba i jej natychmiastowe wypełnienie ma znaczenie wybitnie chrystologiczne i soteriologiczne.

3. MODLITWA JEZUSA A WIARA CZŁOWIEKA

Ojciec oczekuje od Jezusa pomocy dla swojej niewiary. Adresat prośby ukazany jest jako wspomagający w braku wiary. Z fragmentarycznej lektury tekstu może wynikać, że wsparciem dla chwiejącej się wiary proszącego jest wiara Jezusa rozumiana w sensie podmiotowym. W Nowym Testamencie występuje wyrażenie „wiara Jezusa” i analogiczne określenia oraz nie brak tekstów sugerujących, że taka wiara Jezusa jest wzorem dla wszystkich innych wierzących. Uważna analiza tych tekstów wskazuje

⁵ Por. C.D. Marshall, *Faith as a Theme in Mark's Narrative*, Cambridge 1989, s. 121.

jednak na inne rozumienie dwuznacznego wyrażenia. Odwołując się do tekstu Ewangelii Marka można określić, jaka dokładnie relacja Jezusa z Jego Ojcem jest modelem dla relacji ludzi z Bogiem. Odpowiedź dana uczniom, wskazując na konieczność modlitwy dla skuteczności najtrudniejszych egzorcyzmów, odsłania tę relację.

3.1. Jezus jako wierzący?

„Jeśli możesz [...]” – to warunek odnoszący się do możliwości Jezusa. Z tego powodu wyrażenia: „wszystko możliwe” (*panta dunata*) oraz „dla wierzącego” (*tōpisteuonti*) mogłyby być zatem odnoszone do Jezusa. Odpowiadając na wątpliwości ojca, Jezus przedstawiałby się jako wierzący, dla którego wszystko jest możliwe⁶. Interpretacja ta napotyka na dwie poważne trudności. Pierwsza ujawnia się w najbliższym kontekście, a druga wynika z Ewangelii Marka.

Wypowiedzi powinny być interpretowane w taki sposób, w jaki są rozumiane przez osoby występujące na scenie opowiadania⁷. Ojciec interpretuje jednoznacznie zapewnienie

⁶ Wierzącym jest Jezus zdaniem niektórych komentatorów: E. Schweizer, *Il Vangelo secondo Marco*; Brescia 1971, s. 199; J. Gnilička, *Das Evangelium nach Markus*. II, s. 92-93; R.T. France, *The Gospel of Mark*, s. 367-368. Taką interpretację odrzucają m.in.: H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – Przekład z oryginału. Komentarz*, Poznań 1977, s. 224; P. Kasiłowski, „Modlitwa w Ewangelii św. Marka”, *Bobolanum* 9 z.2 (1998) s. 323 przyp. 17.

⁷ Przykładem może być dwuznaczność Jezusowej deklaracji odpuszczenia grzechów paralitykowi. Forma strony biernej „grzechy są odpuszczone” może wskazywać na *passivum divinum*. Uczni w Piśmie słysząc tę deklarację rozumieją ją jednak jednoznacznie jako wyraz roszczeń Jezusa do prerogatyw wyłącznie Boskich, dlatego oskarżają Go o bluźnierstwo (2,5-7). Ich reakcja determinuje zatem znaczenie deklaracji odpuszczania grzechów. Znaczenie to potwierdzają słowa Jezusa o Synu Człowieczym posiadającym władzę odpuszczania grzechów (2,10); zob. szerzej w A. Malina, „Dotyk miłosierdzia (Mk 2,1-12)”, *Verbum Vitae* 3 (2003) s. 122-123.

Jezusa, traktując je jako wezwanie do wiary, którą powinien posiadać ten, który prosi o uzdrowienie. Rozumienie to wyraża jego wypowiedź wygłoszona z wielką emfazą: „Wierzę. Pomóż mojej niewierze!”. W obydwu częściach akcent pada na wiarę proszącego. Skuteczny egzorcyzm potwierdza, że ojciec słusznie zinterpretował słowa Jezusa, odnosząc je do siebie. Jezus nie przedstawia siebie jako model wierzącego, lecz wzywa proszącego do wiary.

Interpretacja ta zgadza się z innymi wzmiankami dotyczącymi wiary w Ewangelii Marka. Chociaż wiara odgrywa wielką rolę przy cudach, nigdy nie jest przypisana cudotwórcy. Widząc wiarę tych, którzy przedstawiają Jezusowi paralytyka, spuszczać go na łożu z dachu, oznajmia On choremu odpuszczenie grzechów, a następnie uwalnia go od niemocy fizycznej (2,1-10). Uzdrowionej z krwotoku kobiecie Jezus oznajmia, że to jej wiara ją zbawiła (5,34). Identyczne zapewnienie słyszy uzdrowiony niewidomy pod Jerychem (10,52). Przełożonego synagogi Jaira zachęca do wytrwania w wierze (5,36). Podobną zachętę kieruje do swoich uczniów (11,22-24). Brak wiary u adresatów Jego działalności przekreśla możliwość dokonywania uzdrowień. Mieszkańcom Nazaretu przypisana jest niewiara, która utrudnia czy nawet uniemożliwia cudotwórczą działalność Jezusa (6,6). Po uciszeniu burzy na jeziorze wyrzuca uczniom brak wiary i wzywa ich do zmiany postawy (4,38-40). Zejście Jezusa z krzyża jest niemożliwe z powodu konieczności wypełnienia planu Bożego oraz w świetle Markowej teologii cudu o konieczności wiary (15,32). Prymat wiary obecny jest także w wezwaniu do niewierzenia fałszywym mesjaszom i prorokom oraz ostrzeżeniu przed ich znakami i cudami (13,21-22).

3.2. „Wiara Jezusa” i analogiczne wyrażenia w NT

Poza Ewangeliami występują wyrażenia złożone z rzeczownika *pistis* oraz dopełniacza imienia Jezus (Rz 3,26; Ap 14,12), Jezus Chrystus (Rz 3,22; Ga 2,16; 3,22), Chrystus (Ga 2,16; Flp 3,9) oraz podobnych tytułów odnoszą-

cych się do Niego (Dz 3,16; Ga 2,20; Ef 3,12; Jk 2,1; Ap 2,13). Tradycyjna interpretacja wyrażenia jako wiary w Jezusa wychodzi z faktu, że w Nowym Testamencie Jezus nigdy nie jest wzmiankowany jako podmiot aktu wiary wyrażonego przez czasownik „wierzyć” (*pisteuein*). Interpretując jednak wiarę jako zawierzenie lub posłuszeństwo, niektórzy mówią o wierze Jezusa w sensie podmiotowym. Jednak można zauważyć, że Paweł przedstawia Rzymianom jako model wierzącego nie Jezusa, lecz Abrahama. Paweł nie może odnieść do Jezusa tego, co mówi o Abrahamie: „Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość” (Rz 4,3). Występuje zwrot „Abraham uwierzył” (Rz 4,3.17.18; Ga 3,6), a nigdy Paweł nie mówi „Jezus uwierzył”. Relacja Jezusa z Bogiem jest wyjątkowa i niepowtarzalna, aby być wprost opisana jako wiara. W jakim znaczeniu należy zatem rozumieć odniesienie do wiary Chrystusa, w którym rozumienie podmiotowe *pistis Christou* wydaje się uzupełniać sens przedmiotowy „wiera w Chrystusa” (Ga 2,16)? W rozumieniu podmiotowym może chodzić o to, co daje wierze pewność, uzasadnienie, czyli o wiarygodność. W tym miejscu przypomnieć warto zakończenie Izajaszowej metafory kamienia położonego na Syjonie: „Kto wierzy, nie zachwieje się” (Iz 28,16). Kamień jako fundament jest obrazem pewności i trwałości działania Bożego, które stanowi gwarancję dla niewzruszonej wiary. Żądanie wiary jako odpowiedzi na to działanie Boże ujawnia się w proroctwie skierowanym do króla Achaza: „Jeżeli nie uwierzycie, nie przetrwacie” (Iz 7,9; por. także 2 Krn 20,20). W tym znaczeniu jako wiarygodność Boga, a nie tylko „wierność Boga”, należy tłumaczyć *pistis tou theou* (Rz 3,3). Zmartwychwstanie Jezusa jest przyczyną Jego wiarygodności dla wszystkich (Dz 17,31)⁸.

Nazwanie Jezusa jako „przewodnika wiary i Tego, który ją wydoskonala” (Hbr 12,2) powinno być rozumiane

⁸ Por. A. Vanhoye, „Πίστις Χριστού: fede in Cristo o affidibilità di Cristo”, *Biblica* 80 (1999) s. 1-21.

zgodnie z chrystologią Listu do Hebrajczyków, w którym wyraźnie odróżnia się między niepowtarzalną relacją synowską Jezusa z Bogiem a wiarą ludzi w Boga⁹. Autor Listu do Hebrajczyków nie posługuje się wyrażeniem *pistis tou christou* ani nie przedstawia Jezusa jako podmiotu czasownika *pisteuein*. Tytuł „przewodnika wiary” (*ho tēs pisteōs archēgos*) oznacza, że Jezus dał początek wierze, doprowadził do niej, zaszczepił wiarę oraz ją udoskonalił¹⁰. Rozumienie Jezusa i jego pozycji jako przewodnika w wierze odpowiada roli odegranej w dialogu z ojcem chwiejącym się w wierze i wzmocnionym przez Tego, który jest w szczególnej relacji z Ojcem.

3.3. Modlitwa egzorcysty

Odpowiadając uczniom na pytanie o przyczynę niepowodzenia ich egzorcyzmu (9,28), Jezus wskazuje na konieczność modlitwy. Odpowiedź ta wydaje się nie pasować ani do przedstawionego egzorcyzmu (9,25), ani do innych egzorcyzmów (1,25-26.34.39; 3,11; 5,8-13; 6,13). Pomimo ich skuteczności nigdy nie jest wzmiankowana żadna modlitwa. Warunek modlitwy wydaje się być także dodatkiem do ustanowienia Dwunastu, gdy zostaje im powierzona władza nad demonami bez żadnego odniesienia do modlitwy. Czy ustanawiając Apostołów, Jezus zapomniał o tym warunku?

Analiza tekstu Marka kieruje jednak ku właściwemu rozumieniu modlitwy wymaganej od egzorcysty. Kiedy

⁹ Por. F. Manzi, „La fede degli uomini e la singolare relazione filiale di Gesù con Dio nell’Epistola agli Ebrei”, *Biblica* 81 (2000) s. 50-54.

¹⁰ Por. J. Kozyra, *Jezus Chrystus jako APXH. Protologia chrystologiczna pierwotnej tradycji apostoelskiej Nowego Testamentu w interpretacji rdzenia apxh-*, Katowice 2001, s. 153; w sensie podmiotowym interpretuje J. Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, Kraków 1999, s. 161: „List podkreśla [...] najgłębsze wyrażenie wiary Jezusa w Boga”.

Jezus wzywa do modlitwy i kiedy sam się modli, modlitwa jest ukazana jako wyraz niepodzielnego zjednoczenia z Bogiem (11,23; 14,38; a zwłaszcza 14,35-36). Po nielicznych w Ewangelii Marka wzmiankach modlitwy Jezusa następują sceny ukazujące Jego jedność z Bogiem w wypełnianiu misji (1,38) oraz w epifanii (6,48.50). Konieczna modlitwa nie jest cudowną formułą słowną¹¹, lecz wyrazem jedności wyrzucającego demony z Bogiem, znakiem zjednoczenia woli egzorcysty z Bożą wolą, dowodem na Jego działanie w Duchu Świętym (1,8; 3,29-30)¹². Dwunastu zostaje ustanowionych przez Jezusa przede wszystkim po to, aby byli z Nim (3,14). Relacja z Jezusem jest gwarancją skuteczności ich działalności. Zakłócenie tej relacji, którego wyrazem jest ich sprzeciw i niezrozumienie wobec Jego nauczania (8,32; 9,10-11) prowadzi do osłabienia władzy danej im przez Jezusa¹³.

Modlitwa charakteryzuje nieustannie relację Syna Bożego z Ojcem (1,11; 9,7). Skuteczność Jego modlitwy wypływa z doskonałości tej relacji. Modlitwa uczniów natomiast bierze swój początek z wiary w Boga, a jej skuteczność zależy od obecności tej wiary w człowieku modlącym się (11,23-24). Modlitwa rozumiana jako zjednoczenie z Bogiem, dążenie do tej jedności i pragnienie jej zachowania, jest warunkiem skuteczności przeciwstawienia się złu (3,22-30). Aby pokonać zło zewnętrzne i wewnętrzne, trzeba niepodzielnie należeć do Boga, uznając w Nim Pana i Zbawiciela oraz poddając własną wolę Jego woli.

¹¹ Mówi się niesłusznie o „cudownej recepcie” i „pobożnym środku”; por E. Klostermann, *Das Markusevangelium*, Tübingen 1936, s. 89.92.

¹² Por. K. Stock, *Marco. Commento contestuale al secondo Vangelo*, Roma 2003, s. 176. Temu zjednoczeniu zaprzeczają uczeni w Piśmie, oskarżając Jezusa o więź z Belzebubem (3,22).

¹³ Por. P. Kasiłowski, „Modlitwa w Ewangelii św. Marka”, *Bobolanum* 9 z.2 (1998) s. 324.

4. PODSUMOWANIE

Wyznanie i prośba ojca ukazują dwa wzajemnie uzupełniające się wymiary wiary. Z jednej strony, wiara jest rzeczywistym czynem ludzkim – ojciec najpierw wyznaje: „Wierzę”. Z drugiej strony, jest koniecznym darem, który uzupełnia i podtrzymuje niedoskonały akt człowieka – ojciec prosi Jezusa „Pomóż mojej niewierze”. Skuteczny egzorcyzm ukazuje, że ojciec słusznie zinterpretował słowa Jezusa: „Wszystko możliwe dla wierzącego”, przyjmując je jako wezwanie skierowane do siebie. Jezus nie przedstawia siebie jako model wierzącego, lecz wzywa proszącego do wierzenia. Egzorcyzm ponadto potwierdza spełnienie prośby ojca, wskazując na niepowtarzalną rolę Jezusa w relacji ludzi z Bogiem. Jezus udziela ludziom Boskiej pomocy w ich wierze. Podstawą tego działania jest Jego synowska relacja z Ojcem. Doskonalej relacji odpowiada zjednoczenie woli Jezusa z wolą Boga, którego wyrazem jest modlitwa. Wzorem dla kształtowania relacji każdego człowieka z Bogiem jest modlitwa Jezusa.

«Tutto possibile per chi crede» (Mc 9,23)

Sommario

La confessione e la domanda del padre manifestano due dimensioni complementari della fede. Da una parte, la fede è un atto umano – il padre prima la professa: «Credo». Dall'altra parte, essa è un necessario dono che completa e sostiene l'imperfetto atto umano – il padre chiede a Gesù: «Aiutami nella mia incredulità!». L'esorcismo riuscito dimostra che il padre ha interpretato adeguatamente le parole di Gesù: «Tutto possibile per chi crede», riconoscendo in esse l'esortazione rivolta a lui. Gesù quindi non si presenta come modello del credente, ma chiama chi prega alla fede. L'esorcismo prova il compimento della domanda del padre, manifestando il ruolo irripetibile di Gesù nella relazione degli uomini con Dio. Gesù conferisce un aiuto divino agli uomini nella loro fede. La sua relazione filiale con il Padre costituisce un fondamento di questo

suo agire. Alla relazione perfetta corrisponde l'unione della sua volontà con la volontà di Dio, che si esprime nella preghiera. La preghiera di Gesù è il modello per formare la relazione di ogni uomo con Dio.

*Ks. Artur Malina
ul. Wita Stwosza 17
40-042 Katowice
malina@archidiecezja.katowice.pl*

KS. ARTUR MALINA, doktor nauk biblijnych, adiunkt Zakładu Teologii Biblijnej Uniwersytetu Śląskiego, zastępca redaktora naczelnego *Verbum Vitae*, sekretarz redakcji Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych. Ostatnia publikacja: *Gli scribi nel Vangelo di Marco. Studio del loro ruolo nella sua narrazione e teologia*, Katowice 2002. Autor cotygodniowej rubryki w *Gościu Niedzielnym* „Śladami Biblii”.